113489 III akc 270/04/76

RODACY!

Wypowiedzenie przez Rumunię wojny mocarstwom centralnym wzmacnia siły Rosyi, czyni pomyślniejszem jej położenie militarne i dlatego bezpośrednio nas się tyczy, bezpośrednio nas obchodzi. Wiecznemu naszemu wrogowi przybył jeden jeszcze sojusznik, jeszcze jeden sprzymierzeniec chce mu do zwycięstwa dopomódz.

W walce przeciwko Rosyi trwaliśmy zawsze. W najtrudniejszych warunkach, w najcięższych chwilach naszego życia narodowego nie składaliśmy broni przeciwko Rosyi wymierzonej, nie opuszczaliśmy stanowiska, które przeciwko Rosyi było wysunięte. Tak było przez długie lata naszej niewoli, podczas utajonej, szubienicami tylko znaczonej, pracy konspiracyjnej, tak było podczas tej wojny, gdy armie rosyjskie do murów Krakowa się zbliżały, tak jest teraz, gdy ani na chwilę nie ustajemy w pracy nad masami ludowemi drogę polityki polskiej im wskazując, tak będzie dalej, póki nie odżyje nasze państwo i nasz naród, przez barbarzyństwo północne przytłoczony, póki potęga moskiewska obaloną nie zostanie.

Wystąpienie Romunii po stronie Rosyi nie może zmienić kierunku samego działania, nie może skrzywić tej linii, po której kroczymy. Bo rozgromienie Rosyi — to wyzwolenie Polski, i niech nareszcie zrozumieją to ci, co jasną i prostą myśl polityczną chcieliby zgubić w powszechnym zamęcie, niech zrozumieją to wszyscy, co do tej pory w biernem oczekiwaniu wobec wypadków stoją, i niech naród polski, jak jeden mąż, koło swych haseł się skupi.

Nie mamy jeszcze swego państwa, nie mamy przedstawicielstwa, któreby wolę naszą objawiło, wyraziło nasze uczucia i czynem naszym pokierować mogło. Nie mamy jeszcze tego, co nam się należy, nie jesteśmy wolni na polskiej ziemi, nie zostało wyzwolone to bogactwo sił i energii, które w narodzie naszym spoczywa, nie została wydobyta ta nienawiść, która w polskich sercach do Moskwy żyje, nie bronią granic naszych własne nasze wojska, garści tylko bohaterów dozwolono obrony Ojczyzny. Póki nie uzyszczemy bytu państwowego, w imię którego cały naród do boju się podniesie, póty nie możemy skutecznie walki przeciwko Rosyi prowadzonej wesprzeć. Ale chwila ta nastąpić musi, bo wypadki nieubłaganie wołają o proklamowanie niepodległej Polski, o powołanie do życia rządu polskiego i armii narodowej. Chwila ta winna zastać nas zgrupowanych koło jednego sztandaru, ogarniętych jedną myślą i jedną wolą. I dlatego w poczuciu tej prawdy, w poczuciu obowiązków, które na nas spadną, zwracamy się znów do Was, Rodacy, na sztandar niepodległości Wam wskazując i wzywając do organizowania sił wszystkich w imię utworzenia rządu polskiego i armii polskiej.

Precz z Rosyą!

Niech żyje niepodległość!

CENTRALNY KOMITET NARODOWY

Warszawa, d. 31 sierpnia 1916 r.

BIBLIOTEKA XX. CZARTORYSKICH